

Gdańsk, 02.01.2017 r.

prof. Katarzyna Józefowicz  
Wydział Rzeźby i Intermediów  
Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku

**Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Agnieszki Piotrowskiej sporządzona w związku z przewodem doktorskim wszczętym przez Radę Wydziału Artystycznego Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach w dniu 21 grudnia 2015 roku.**

W czerwcu 2013 roku Pani Agnieszka Piotrowska uzyskała dyplom ukończenia studiów na kierunku Malarstwo, na Wydziale Artystycznym Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach z wynikiem celującym. Pracę dyplomową zrealizowała w Pracowni Działań Interdyscyplinarnych pod kierunkiem dr hab. Lesława Tetli prof. ASP, a aneks w Pracowni Rysunku prof. Janusza Karbowniczka. Następnie, bezpośrednio po uzyskaniu dyplomu magisterskiego podjęła studia na stacjonarnych środowiskowych studiach doktoranckich na macierzystej uczelni, które podsumowuje przygotowana na tę okazję rozprawa doktorska pt. „Aegrum corpus quassari etiam lenibus solet offensis. Alfabetyzm i analfabetyzm zdrowotny.”, powstała pod kierunkiem promotora prof. Janusza Karbowniczka.

Obszarem swoich badań w ramach pracy doktorskiej Agnieszka Piotrowska uczyniła biopolitykę snując na wstępie części teoretycznej pracy doktorskiej rozważania na temat tego ciągle żywego pojęcia, nieustannie reinterpretowanego, napełnianego nowymi treściami i znaczeniami. Wymykającego się stale pierwszej definicji autorstwa Rudolfa Kjellena. Dla jednych powiązanego z eugeniką i rasizmem, dla drugich formą sprawowania władzy nad grupami społecznymi i sposobem życia jednostki. Agnieszka Piotrowska postanowiła podążać w swoim tekście tropem wyznaczonym przez Michaela Foucault pozostawiając z boku bioetykę w kontekście etyki, prawa, medycyny czy historii polityki. Przygotowany tekst rozprawy wskazuje na dogłębne, inspirujące i aktywne poznanie dzieł filozofa.

Część artystyczna pracy doktorskiej została więc poprzedzona poznaniem i rozległymi badaniami założonego tematu, skupiającymi się na propozycji Michaela Foucault, który rozpatrywał biopolitykę jako regulację procesów życia w obrębie populacji. Zdobytą wiedzę artystka wykorzystała w swojej obszernej rozprawie podejmując dialog z filozofem. W pracy napisała „Nie chciałabym referować myśli Foucault, chodzi mi raczej o wejście w dialog, czasami dywagacje spowodowane – przyznam niepewnością co do potężnego obszaru jakimi operuje filozof.”. Ta konwersacja wskazała jej dalsze drogi poszukiwań i inspirowała ewolucję działań twórczych. Część teoretyczna jest pożywką dla pracy artystycznej. Obiekty i instalacje ją tworzące są wręcz ilustracjami podejmowanych teoretycznych rozważań. I o ile wcześniejsze prace Agnieszki Piotrowskiej próbuję odczytywać posiłkując się krótkimi opisami, to w przypadku pracy doktorskiej mam do czynienia z bardzo rozległym tekstem. Jestem nim trochę przytłoczona. I mam nieodparte wrażenie, że jest on dominujący względem pracy artystycznej (ale to może tylko odczucie wynikające z jej poznania w formie załącznika do tekstu). Pomimo tych drobnych wątpliwości co do proporcji i wagi poszczególnych części rozprawy doktorskiej uważam, że część pisemna pracy w konstruktywny i wyczerpujący sposób podejmuje zapisany w tytule temat.

W gąszczu wielu impulsów i co chwilę otwieranych nowych wątków pracy teoretycznej porusza się Agnieszka Piotrowska i próbuje znaleźć siłę i właściwą formułę dla swojej

pracy artystycznej i dla swojej twórczości. Artystka dialoguje z rozważaniami Foucault i próbuje je powiązać z własnymi działaniami artystycznymi, nadać im nowy bieg. I co interesujące, próbuje zwizualizować teoretycznie rozpracowywane zagadnienia. Część teoretyczna pracy doktorskiej w naturalny sposób kontynuuje i rozwija tematykę podejmowaną we wcześniejszych pracach artystki, oscylującą wobec ciała ludzkiego i jego aspektów chorobowych. I już nie jako ich opisywanie i zapośredniczenie. Bezpośredniość, ilustracyjność i wyraźne odniesienia anatomiczne widoczne w pracach ale i tytułach prac z czasów studiów; litografiach o tytułach: „Grobla”, „Zatoka”, obiektach zatytułowanych po prostu „nerka prawa”, „żołądek”, „kolano lewe” czy stanów chorobowych w obrazach pt.: „Blizna”, „Tracheotomia”, „Nawrót”, obecnie zastąpiła szersza refleksja dotycząca zdrowia lub szerzej stosunku struktur władzy do ciała jednostki. Tytułowy analfabetyzm i wywiedziony od niego alfabetizm zdrowotny to przestrzenie wobec których dzisiaj artystka buduje prace. Praca pisemna pozwoliła Agnieszce Piotrowskiej poukładać świat własnych działań, pozwoliła w końcu wejść w nowe obszary, zamknąć stary i otworzyć nowy etap, poukładać myśli. Usłyszeć pytanie „...czy sztuka-jako sposób poznawania i nazywania świata na pewnym poziomie nie jest konkretem sprowadzonym do abstraktów, pojęć abstrakcyjnych, które ni to w ścisłym, ni intuicyjnym wymiarze dają się wypowiedzieć?” W podsumowaniu tekstu artystka napisała „W końcu nastąpiło wyjście poza ramy zdjęć-eksperyment poszukiwania rzeczywistości niezapośredniczonej, nienaznaczonej znaczeniem, który lokowałby ją w modusie binarnym. Jaką prawdę znalazłam badając napięcia, śledząc i analizując, odtwarzając, zapisując i konotując to co dane?”. Odkryła struktury sieci. Niejako w nawiązaniu do pojawiających się w tekście „kłączy” Gillesa’a Deleuze’a i Felixa Guattariego. Budowane przez Agnieszkę Piotrowską składowe prace doktorskiej, po trosze nawiązują do formy kłączy, tak jak one nie mają początku i końca, nie mają jednego rdzenia i jednego źródła. To plątaniny linii i złożoności znaczeń. Zestaw przedstawiony jako praca doktorska obejmuje 7 wielkoformatowych rysunków, których technika jest opisana jako grafit na papierze: *Quassar* I, II, III, V, VII, VIII, X, instalacji *Quassar* IV, VI i *Quassar* IX, X i dwóch *Przyrządów niepraktycznych* I i II. Rysunki wydają się być pierwszymi albo inaczej inicjującymi obiektami. I jak mówi autorka mają swój początek w fotografiach, ale tylko początek. Z czasem narastają i rozrastają się, nabierają masy. Budują cielesne, intuicyjne formy. Jak sadzę intencją Agnieszki Piotrowskiej było przywołanie obecności czegoś nieistniejącego i niepokojącego. W pracach rysunkowych znajduje silne analogie w sensie formalnym z rysunkami z czasu studiów z serii „Kartoteka”, z lat 2011-2013. I choć ich forma jest bardziej ogólna, pozbawiona elementów anatomicznych to mają w sobie dużo większą groźbę i niepokój. Są zapisem emocji. Podobnie jak w obiektach przestrzennych tworzących zestaw doktorski gradacja szarości i czerni jest bardzo rozległa i budująca napięcia. W formach z grupy *Quassar* dzieje się to za sprawą cieni, które wprowadzają inny odcień szarości, budując głębię oraz pustki, które zwiastują niewiadome. Zarówno formy rysunkowe jak i instalacje budują z jednej strony niepokój i jednocześnie niejednoznaczność, którą wzmagają dwa pozostałe elementy zestawu, dwa przyrządy niepraktyczne, których funkcja i rola jest nie do końca określona. Zaprezentowany jako praca doktorska zestaw rozwija wątki i formy wykorzystywane przez Agnieszkę Piotrowską już wcześniej. Ale tworzące ją prace nie są oczywiście zarówno w formie jak i w odbiorze. Z ich zapętleń i nieoczywistości musimy wyłowić sens ich powołania. Stać się aktywnym i wnikliwym odbiorcą. Agnieszka Piotrowska opisując swoją aktywność artystyczną określa siebie jako malarzkę, rysowniczkę, autorkę neonów, obiektów, instalacji i wideo. Do dotychczasowych praktyk artystycznych dodała w ostatnich latach budowę atrap i sieci co znalazło odzwierciedlenie w ocenianej pracy doktorskiej. Te wszystkie aktywności znajdują w przedstawionej dokumentacji jej działalności artystycznej. Jest ona zbiorem zróżnicowanych pod względem formalnym prac, które jednak łączy wyraźnie odczuwalna intensywność przeżywania i poszukiwanie najważniejszych środków dla opisanego czy zobrazowania własnych doświadczeń i doznań. Zasadniczą część realizacji poprzedzających pracę doktorską to prace podejmujące temat ciała, choroby, deformacji, destrukcji itd. Zaprezentowany w dokumentacji wybór obejmuje prace artystki od 2010, w tym prace powstałe w trakcie studiów zarówno licencjackich, jak i magisterskich.

W obu przypadkach wysoko oceniane przez komisje dyplomowe. Podobnie wysoka jest też moja ocena. Intensywność i jednoczesna delikatność tych prac przyciąga moją uwagę. Zasadność użytych środków i ich różnorodność. Przekroczenie ram dyscypliny wynikające z wagi podejmowanych tematów i potrzeb sformułowania wypowiedzi jak najtrafniejszej i jak najpełniejszej są też ich ważnymi wyróżnikami. To przestrzeń która wciąga i pozwala odkrywać coraz to głębsze pokłady zapisane w pracach artystki. Poznana w pierwszym odbiorze ich estetyczna warstwa zatrzymuje wzrok. Drugie spojrzenie to już identyfikacja podejmowanego tematu i użytych do ich powstania elementów. Mam tu na myśli zdjęcia rentgenowskie, blistry po lekach, słoiki po medykamentach itd. Dalej zgłębiając tajniki na przykład prac malarskich dowiaduje się, że zostały w części namalowane substancjami medycznymi o znanych mi z dzieciństwa nazwach pioktanina, gencjana, jodyna... To już magia. Podobnie jak próba znalezienia odpowiedzi na pytanie jaki wpływ na przebieg leczenia ma wiara, podjęte w pracy "Medykamenty | Butelki farmaceutyczne, Dewocjonalia | Obiekty" z 2012 roku. Historycznie ujmując zaprezentowany dorobek Agnieszki Piotrowskiej w początkowych pracach widzę bezpośredniość inspiracji. Przywołanymi już wcześniej archiwalnymi zdjęciami rentgenowskimi, czy historycznymi w formie butelkami po lekach z historycznymi i do tego łańciskimi podpisami. Swoją opowieść o chorobie rozpoczęła wciągając w nią oczywistości. Elementy, które o chorobie dużo mówią i mówią wprost. Podobnie jak namnożenie tych elementów jest oczywistą formą opisywania choroby i jej stadiów. Koperty pełne zdjęć obrazujące przebieg choroby lub przebieg leczenia. Podobnie z lekami. Dużo i kolorowo i z wiarą że skutecznie. Ta oczywistość z czasem i z kolejnymi pracami przemija by w efekcie doprowadzić nas do prac przygotowanych na doktorat, intuicyjnych, zagęszczonych niepokojących samą formą z pozoru nieprzedstawiającą niczego konkretnego. Ale złowrogość rzucanego cienia, pełen kontrastów i napięć rysunek oraz do końca nieokreślona funkcja dwóch przyrządów zastanawiają.

Nie chciałabym też zgubić wątku( który jest mi bardzo bliski), działań instalacyjnych i obiektowych Agnieszki Piotrowskiej. Poczynając od prac obrazujących ciało ludzkie z cykli „Smołowanie | Opieranie” (2013), „Fragmenty” (2012), które dramat choroby opisują jako złożony i traumatyczny stan, poprzez złożoność i grozę struktur. Operujących bezpośrednio w skali formą ludzkiego ciała, a właściwie jej fragmentami, po prace dziejące się w dużych przestrzeniach, w których możemy stanąć pomiędzy jak w pracach „Obserwator” lub „Obserwowany” z 2012 lub spojrzeć na nie z perspektywy i dostrzec jak na przykład w pracy „Suche liście” różne aspekty choroby czy stanu ciała. Działania obiektowe dają Agnieszce Piotrowskiej możliwość bezpośredniej i namacalnej narracji, a wideoinstalacje i instalacje ustawiają pewien dystans i perspektywę do podejmowanego tematu. Uważam, że przywołane prace to znaczące doświadczenia artystki, z jednej strony w obrazowaniu podejmowanych tematów, ale również w kontekście zbadania i zobrazowania choroby z różnych perspektyw. Potwierdzają również moje stwierdzenie zawarte wcześniej w tej opinii o wnikliwości i o poszukiwaniu przez Agnieszkę Piotrowską najwłaściwszych formy do przedstawienia podejmowanych tematów.

Agnieszka Piotrowska urodziła się w Zabrze, obecnie mieszka w Katowicach tam studiuje i pracuje. Jej aktywność artystyczna i wystawiennicza jest w dużym stopniu związana z tym miejscem. Jest animatorką wielu wydarzeń kulturalnych, w tym Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Wideo OZON, inicjatorką projektu artystycznego Bush Telegraph. Wielokrotnie nagradzana m.in. jako studentka w 2013 roku Nagrodą Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego i Stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, jako doktorantka w 2016 Stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w 2013 roku otrzymała nagrodę publiczności na 41 Biennale Malarstwa „Bielska Jesień”. Uczestniczyła w wielu wystawach i projektach artystycznych w Polsce i za granicą. Jej prace pokazywane były na wystawach indywidualnych m.in. „Spotkania pod moją nieobecność” w katowickim Rondzie Sztuki (2014), „Zugzwang” na Zamku w Cieszynie (2014) oraz zbiorowych m.in.: „7 Triennale Młodych Kunszt” – w Galerii Dzyga, Muzeum Ikon, Muzeum Idei we Lwowie, „7 Triennale Młodych” w Centrum Rzeźby Polskiej w

Orońsku, na 12 Przeglądzi Sztuki Survival , „Zaczyn” w Galerii Szarej w Katowicach. Lista wystaw jest bardzo długa i bardzo zróżnicowana, obejmująca pokaźną liczbę prezentacji. Wskazuje na potrzebę konfrontowania swoich działań i poszukiwań z widzami.

Po przeprowadzeniu analizy zarówno rozprawy doktorskiej mgr Agnieszki Piotrowskiej pt. „Aegrum corpus quassari etiam lenibus solet offensis. Alfabetizm i analfabetizm zdrowotny”, jak i jej dorobku artystycznego, stwierdzam z przekonaniem, że Pani mgr Agnieszka Piotrowska studentka stacjonarnych środowiskowych studiów doktoranckich na Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach, nie zmarnotrawiła ostatnich trzech lat studiów.

Podążając drogą zapoczątkowaną na studiach magisterskich nieustannie rozwija swoją twórczość i napełnia nowymi doświadczeniami poznawczymi i artystycznymi. Najprościej było by pozostać w świecie już odkrytych prawd. Ale czy najciekawiej? W oparciu o dotychczasową jej postawę mam pewność, że przed nią jeszcze wiele do odkrycia, a dla nas za jej sprawą wiele do przeżycia. Dlatego też stwierdzam, że zarówno rozprawa doktorska mgr Agnieszka Piotrowskiej jak i jej dotychczasowy dorobek artystyczny pozwalają mi wnioskować do Rady Wydziału Artystycznego Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach o nadanie Pani Agnieszce Piotrowskiej stopnia doktora sztuk plastycznych w dyscyplinie sztuki piękne.

K. N. Janiak